

Waldemar Chrostowski, Stanisław Krajewski, Gerard Bernacki, Bogusław Nadolski

Biuletyn liturgiczny

Collectanea Theologica 60/2, 67-80

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY

Zawartość: I. BŁOGOSŁAWIENSTWA W STARYM TESTAMENCIE. 1. Koncepcja błogosławieństwa. — 2. Bóg podmiotem błogosławieństwa. — 3. Człowiek podmiotem błogosławieństwa. — 4. Błogosławieństwa przedmiotów i rzeczy. II. BŁOGOSŁAWIENSTWA W JUDAIZMIE. 1. Błogosławieństwa przed jedzeniem. — 2. Błogosławieństwa przed wypełnieniem przykazań. — 3. Błogosławieństwa wyrażające chwałę Boga. III. BŁOGOSŁAWIENSTWA W PRAKTYCE DUSZPASTERSKIEJ. 1. Błogosławieństwa związane z działalnością duszpasterską. — 2. Celebracja błogosławieństw.*

I. BŁOGOSŁAWIENSTWA W STARYM TESTAMENCIE

Idea błogosławieństwa stanowi jeden z istotnych aspektów życia Ludu Bożego ST. Uwidocznia się w niej silny nacisk na osobowe stosunki między Bogiem a człowiekiem lub grupą ludzi oraz wola budowania więzi międzyludzkich. Błogosławieństwo to słowa lub czynności wyposażone w skuteczną moc, dzięki której obdarowana jednostka lub grupa czują się umocnione i bezpieczne, wolne od lęków i odporne na złe wpływy i oddziaływania. Charakterystyczne jest zogniskowanie go na Bogu, od którego pochodzi wszelkie dobro. Błogosławieństwo to namacalny przejaw życiodajnej obecności Stwórcy i Jego przychylności wobec ludzi. Jednocześnie jest odpowiedzią ze strony człowieka, w której wyraża się uznanie skuteczności pomocy Boga.

1. Koncepcja błogosławieństwa

Błogosławieństwo stoi w bezwzględnej opozycji do przekleństwa. Ta dwubiegunowość ma swoje uzasadnienie w głębszej dwubiegunowości światopoglądu biblijnego człowieka¹. W jego pojęciu świat dzieli się na dwie sfery — czystą i nieczystą, świętą i świecką. Ta antynomia stale wywołuje duże napięcia oraz warunkuje losy ludzi i wspólnot. Życie jest ustawicznym zmaganiem o to, aby zapewnić sobie czystość i świętość oraz rozszerzać je wokół siebie tak, by skutecznie ograniczyć napór nieczystości i świeckości. Służą temu błogosławieństwa i przekleństwa, które mają wspomagać człowieka w nieustannej walce z mocami zła. Przekleństwo brzmi groźnie, lecz i ono spełnia pozytywną rolę: spada na tego, kto w rażący sposób podeptał ideały i styl życia społeczności. Wyłączając go, zabezpiecza się innych przed zgubnymi skutkami szkodliwych kontaktów. Dlatego rozbudowana ceremonia przekleństw miała charakter nie tyle karny co obronny. Wspólnota zabezpieczała się przed złem i nieszczęściami, jakie na nią mógł ściągnąć grzesznik, który obraził Boga łamiąc prawa zagrożone sankcją przekleństwa². W niektórych sytuacjach błogosławieństwo bywało poprzedzone przekleństwem. Jakub, wypominając swoim synom przestępstwa, przeklina ich gniew, gwałtowność, zawziętość i okrucieństwo, które stały się przyczyną występków i przeszkodą

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bogusław Nadolski TChr., Warszawa.

¹ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, 216—222.

² M. Filipiak, *Znaczenie przekleństw w kodeksach prawnych Pięcioksięgu*, RTK XV(1969) 1, 56—57.

uniemożliwiająca przyjęcie błogosławieństwa (Rdz 49, 1—28)³. Dopiero usunięcie zła i całkowite zerwanie z nim kształtuje usposobienie pozwalające dostąpić Bożej łaskowości.

O ile przekleństwo wyrażane jest w ST za pomocą kilku rozmaitych słów (*'ālāh, ārar, zācam, gābab, nāqab, gālal*), o tyle dla oddania idei błogosławieństwa wystarczały formy wywodzące się od rdzenia słowotwórczego *brk*⁴. Posiada on dwie odmiany znaczeniowe: 1. rzeczownik *berək* oznacza kolano (Iz 45,23), stąd czasownik *bārak* ma sens „klękać” (Ps 95,6; 2 Krn 6,13); 2. różne formy czasownikowe ze znaczeniem „błogosławić, wystawiać, chwalić, dziękować, pozdrawiać” i rzeczownik *berākāh*=błogosławieństwo, chwalebna. Do tego należy dodać kilka imion własnych (np. Baruch, Berachah, Berechiah itd.). Wielu badaczy sądzi, że obydwa znaczenia są równoległymi rozwinięciami pierwotnego sensu *brk*, mianowicie „kolano” i „klękać”⁵, ale nie sposób tego definitywnie rozstrzygnąć. Bardzo możliwe, że zewnętrznym znakiem usposobienia podziękowania lub wysławiania były w pewnych sytuacjach gesty przyklęknięcia, zwłaszcza wobec władcy, przełożonego lub bóstwa.

Koncepcje błogosławieństwa i przekleństwa nie są czymś specyficznym wyłącznie dla starotestamentowego Izraela. Znały je inne starożytne narody, przy czym przekleństwa były u nich znacznie częstsze niż w Izraelu. Wspólne dla różnych starożytnych kultur i religii było magiczne podłożenie tych praktyk oparte na przekonaniu, że wypowiedzenie ułożonych w stereotypowe formuły słów ma samo z siebie destrukcyjną lub zyciodajną moc. Rozmaite religie pozabiblijne nie wykluczały przeklinania i błogosławienia w imię bóstw innych aniżeli własne, co miało być sposobem na uniknięcie nieprzewidzianych kłopotów i nieszczęść oraz zapewnienie sobie pomyślności i opieki ze strony innych potężnych sił aniżeli te, które wyraźnie czczono. Wyznając Boga Jedynego religia Izraela nie dopuszczała żadnej ewentualności dzielenia Jego czci z wyznawaniem obcych bóstw. Konsekwentnie moc przekleństwa i błogosławieństwa wiązano wyłącznie z Bogiem. Niemniej najstarsze starotestamentowe błogosławieństwa nie były w swojej genezie pozbawione śladów magii. Przykładem są formuły z błogosławieństwami ojca rodziny czy głowy rodu (Rdz 24,60; 49,8—12), których początki sięgają przynajmniej połowy II tys. przed Chr. Pomyślność osoby otrzymującej błogosławieństwo wiąże się w nich z nieszczęściami lub porażką wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób usiłowałiby przeszkodzić w jej urzeczywistnieniu się. Patriarcha wypowiadał słowa, które działały *per se* i to przez długi czas, określając nawet losy potomnych⁶. Błogosławieństwo było słowem i dobrem, jakie to słowo zawierało w swojej treści. Włączenie pradawnej tradycji do skarbca świętej i normatywnej Tradycji Izraela zaowocowało oczyszczeniem prymitywnych koncepcji, a błogosławieństwo ostatecznie straciło swoje magiczne zabarwienie⁷. Moc

³ J. Coppens, *La bénédiction de Jacob*, SVT 6(1958) 97—115.

⁴ J. Scharbert, „*Fluchen*” und „*Segnen*” im AT, Bb 39(1958) 1—26; tenże, *brk*, w: *Theol. Diction. of the Old Test.*, Grand Rapids, Michigan 1977, t. II, 279—302; A. Mourtonen, *The Use and Meaning of the Words l'ḇārēk and berākāh in the OT*, VT 9 (1959) 158—177, 330; M. Fraenkel, *Berakah, Segnen, Das Neue Israel* 19(1966) 77—79.

⁵ Szerzej J. Wehmeier, *Der Segen im Alten Testament*, Basel 1970, 8—17.

⁶ C. Westermann, *Frage nach dem Segen*, BZ 11(1957) 244—253; W. A. Irwin, *Hebrews, w: The Intellectual Adventure of Ancient Man. An Essay on Speculative Thought in the Ancient Near East*, Chicago-London 1977, 299—300.

⁷ S. Mowinckel, *Segen und Fluch in Israels Kult und Psalmendichtung*, w: *Psalmstudien*, t. V, Kristiania 1924; J. Hempel, *Die israelitischen Anschauungen von Segen und Fluch im Lichte altorientalischer Parallelen*, ZDMG 79(1925) 20—110; C. Westermann, *art. cyt.*

błogosławieństwa traktowano jako moc Bożą. Widać to wyraźnie w nawiązaniu do pradziejów narodu wybrania, np. w narracji o powołaniu Abrahama (Rdz 12,1—3)⁸. Wzywając do podjęcia zbawczej misji i uzdolniając do niej Abrahama, Bóg zapewnia mu swoje błogosławieństwo. Wszystkie późniejsze formuły błogosławieństw przeznaczonych dla patriarchów, bardzo starożytne i nie pozbawione prymitywnych szczegółów, wyjaśniają się w świetle błogosławieństwa udzielonego Abrahamowi. Co więcej, jest ono antytezą pięciokrotnego przekleństwa, które wycisnęło swoje piętno na „historii początków” (Rdz 3,14.17; 4,11; 5,29; 9,25). Błogosławieństwo Abrahama to zaczątek Bożych darów dla Izraela, a przez niego — dla wszystkich narodów (Iz 19,25; 51,2; 61,9).

Błogosławieństwo jest możliwe, bo istnieje Bóg jako jego źródło. Charakter i treść błogosławieństw są określane przez to, kim Bóg jest, przez stałą obecność w naturze i w dziejach, objawiającą Jego moc i potęgę. W religii ST wyeksponowane są dwa aspekty: *qādōš* (święty), tj. Jego oddzielenie, inność wobec świata, transcendencja, oraz *kābōd* (chwała), tj. osobową bliskość, zażyłość, immanencja. Świętość to radykalnie odmienny sposób istnienia, do którego powołani są też ludzie, przede wszystkim naród wybrania (Kpł 19—26). Chwała urzeczywistnia się w uświęcaniu osób, przestrzeni i czasu, co wyjaśnia możliwość i zasadność udzielania błogosławieństw. W nich realizuje się skuteczna moc Boża wobec ludzi i świata. Śledząc własne dzieje i doświadczając życiodajnej obecności Stwórcy i Wybawiciela Izrael był tego pewny. Rzeczywistości błogosławieństwa nie roztrząsano w sposób spekulatywny w dociekaniach, czym ono jest, lecz umieszczano ją w kontekście historiozbawczym⁹. Wypowiadanie uświęconych w tradycji formuł nawiązywało do wielkich dzieł Boga w przeszłości z nadzieją, że powtórzą się w obecnym i w następnych pokoleniach. Związków między błogosławieństwem a doświadczeniami historycznymi dotyczą niektóre Psalmi (np. 34,103). Błogosławieństwo zakłada uznanie suwerennej władzy Boga i nie ma nic wspólnego z magicznym prowokowaniem wydarzeń, które raz wprawione w ruch miałyby niechybnie gwarantować zaistnienie pożądanego skutku. W znanym epizodzie z Balaamem (Lb 22—24) podkreśla się, że błogosławieństwa i przekleństwa nie działają samoistnie, że są „weryfikowane” przez Boga, który jest mocen zamienić przekleństwo wrogów w błogosławieństwo.

Historiozbawcze tło błogosławieństw jest dobrze widoczne w starotestamentowej koncepcji Przymierza. W jej schemacie rozpoznajemy obecność kilku stałych elementów: 1. dobrodziejstwa Boże wliczone w prologu historycznym; 2. wyłożenie zasady podstawowej; 3. warunki Przymierza; 4. błogosławieństwa i przekleństwa¹⁰. Błogosławieństwa to trwałe składniki obrzędu zawarcia i odnowienia Przymierza (Pwt 28; Joz 24; 1 Sm 12)¹¹, aktualizowanego w kulcie¹². W kilku przypadkach (np. 2 Sm 6; 1 Krl 8) stwierdzamy powtarzające się składniki corocznych obchodów: zebranie wspólnoty, procesja, ofiary i błogosławieństwa. Istnieje wyraźny związek błogosławieństw

⁸ W. Chrostowski, *Abraham — Ojciec wierzących*, PP (1985) nr 2, 173—176.

⁹ H. Junker, *Segen als heilsgeschichtliches Motivwort im AT*, w: *Sacra Pagina*, wyd. J. Coppens, t. I, Paris 1959, 548—558.

¹⁰ Z bogatej literatury przedmiotu zob. zwłaszcza G. Mendenhall, *Law and Covenant in Israel and the Ancient Near East*, Pittsburgh 1959; J. Muilenburg, *The Form and Structure of the Covenantal Formulations* VT 9(1959) 347—365; K. Baltzer, *Das Bundesformular*, Neukirchen 1960; D. J. McCarthy, *Treaty and Covenant*, Roma 1963.

¹¹ F. C. Fensham, *Malediction and Benediction in Ancient Near East Vassal-Treaties and the OT*, ZAW 74(1962) 1—9.

¹² W. J. Harrelson, *Blessings and Cursings*, w: *Interpr. Dict. of the Bible*, Nashville 1962, t. I, 446—447.

z liturgią i prawodawstwem. W wyniku przejścia i zastosowania modelu zawierania przymiera formuły błogosławieństw były krótkie, w przeciwnieństwie do rozbudowanych formuł przekleństw. Dotrzymywanie zobowiązań Przymierza było czymś naturalnym i nie zasługiwało na specjalne wyróżnienie. Także prorocy, broniąc integralności i czystości monoteistycznej wiary, wierność jej zobowiązaniom uważali za rzecz oczywistą.

2. Bóg podmiotem błogosławieństwa

Tym, kto błogosławi najczęściej i najskuteczniej, jest Bóg (Rdz 24,35; Ps 65,11; Hb 1,10). Z Nim łączy się większość starotestamentowych błogosławieństw rozciągających się na całe stworzenie i rodzaj ludzki. Treścią Bożego błogosławieństwa jest długie życie, liczne i zdrowe potomstwo, pomysłność, rozmaite dobra fizyczne i duchowe, zdrowie oraz moc¹³. Bóg daje to wszystko wtedy, gdy wyraźnie się o Nim mówi, jak i wówczas gdy nie jest wspominany. Szczególnie silny jest związek błogosławieństwa z życiem i przekazywaniem go jako daru Bożego (Rdz 49,25). Błogosławieństwo dotyczy w pierwszym rzędzie ludzi (Rdz 1,28) i zapewnia im płodność i wszechstronny rozwój (Rdz 12,2; 13,16; 48,16; Pwt 12,7; 15,10.18; 16,15). Posiadanie ziemi, licznej rodziny i zdrowych dzieci traktowano jako wyraźny objaw błogosławieństwa Stwórcy (Rdz 27,28—29; 48,16; Iz 65,23). Również bogactwa materialne były postrzegane jako dowód hojności i błogosławieństwa Boga (Prz 10,6.22; Syr 33,17). Szczególne błogosławieństwo Boże dotyczy Izraela zapewniając mu wyjątkowe miejsce wśród narodów. Jego odbiorcą stał się najpierw Abraham (Rdz 12,2—3; 17,6—8; 18,18) i całe dzieje narodu opierają się na udzielonym mu błogosławieństwie. Było ono wielokrotnie potwierdzone i rozciągnięte na wszystkie następne pokolenia. Błogosławieństwo dotyczyło całego narodu wybrania, a w jego obrębie zwłaszcza tych, którzy stali się specjalnymi ogniwami spajającymi pokolenia Izraela i zabezpieczającymi jego ciągłość. W najwcześniejszym okresie dziejów dostąpił go Jakub (26,3—4)¹⁴, Efraim (48,12—20) i Józef (49,25—26). Ich życie i dokonania to dowody Bożej miłości i opieki. Błogosławieństwo zapewnia trwałość narodu niezbędną po to, aby mógł się wypełnić Boży plan zbawienia ludzkości. Jego adresatami były również kobiety: Rebeka (Rdz 24,60), Jael (Sdz 5,24), Rut (Rt 3,10), Anna (1 Sm 2,20), Abigail (1 Sm 25,33) i Judyta (Jdt 13,18—20; 14,7; 15,9—10.12). Błogosławieństwo wyróżniało je, podnosiło ich godność oraz rangę w życiu religijnym i społecznym. Moc Boża przechodzi za pośrednictwem błogosławieństwa z ojca na syna (Rdz 27,27; 48,12—20; 49,25—26). Błogosławieństwo jest skuteczne i nieodwracalne (Rdz 27, 33.35). Rozciąga się na tego, kto go dostępuje, oraz na jego rodzinę i dobra (Pwt 28,3—6). Z opowieści o Jakubie i jego synach (Rdz 27,1—45) wynika, że błogosławieństwo zasługuje na to, by o nie zabiegać.

Nawet w obrębie narodu wybrania nie dostępowano błogosławieństwa mechanicznie. Tylko patriarchowie, stojący u samych początków Izraela, otrzymali je mocą Bożej łaskawości, co pogłębia tajemnicę ich wybrania. W innych przypadkach zakłada się (Wj 20,24; Pwt), że osoba i wspólnota powinny przygotować się i zasłużyć na błogosławieństwo. Jest ono przede wszystkim nagrodą dla sprawiedliwych, którzy okazują wierność Bogu i Jego Prawu (Pwt 28,1—8; Ps 23,4—6; Jr 17,7—8), potwierdzeniem szczególnego wyboru ze strony Boga oraz znakiem pozytywnej odpowiedzi na Boże wezwanie (Sdz 5,24; Pwt 33,24; Jdt 13,18). Podatność na działanie błogosławieństwa owocuje współudziałem w świętości Boga, co nie pozostaje bez wpływu na otoczenie. Wymogiem dla uzyskania błogosławieństwa jest właściwy styl życia,

¹³ H. Mowvley, *The Concept and Content of „Blessing” in the OT*, BT 16(1965) 74—80.

¹⁴ W. Gross, *Jakob, der Mann des Segens*, Bibl 49(1968) 321—344.

znajomość Bożych przykazań i ich przestrzeganie. Łączy się to wyraźnie z postawą moralną: „Przekleństwo Pana dla domu występnego, On błogosławi mieszkanie uczciwych” (Prz 3,33; por. Ps 4,12). Błogosławieństwo urzeczywistnia się często jako Boża odpowiedź na wysiłki wierzącego człowieka. Stopniowo jego owocem stają się dobra eschatyczne, a i dobra doczesne nabierają waloru symbolicznego i wyobrażają dobra duchowe. Jest to wyraźnie widoczne w ostatniej fazie religii ST¹⁵.

Dawcą błogosławieństwa jest Bóg i to On sprawia zaistnienie pożądaných skutków swojej łaskawości. Najczęściej sam obdarza nimi człowieka, z którym łączą się określone zadania w ekonomii zbawienia. Człowiek ten staje się objawicielem przymiotów Stwórcy, należy do Boga i potwierdza Jego niewyczerpalną dobroć¹⁶. Istnieje jednak wiele przykładów, kiedy narzędziami w udzielaniu Bożego błogosławieństwa są ludzie. Czasami udzielane dobra wydają się być siłą bezosobową, lecz to ojciec rodziny czy głowa rodu, lub przywódca wyobrażają Boga jako Dawcę dóbr wymienionych w formule błogosławieństwa i działają w Jego imieniu. Wierzą, że spełnia się ono i przynosi pożądanę skutki nawet wtedy, gdy o Bogu nie mówi się wprost. Pośrednik błogosławieństwa nigdy nie jest kimś przypadkowym. Skoro błogosławieństwo oznacza i umożliwia zaistnienie wspólnoty z Bogiem, zatem najpierw człowiek, który go udziela, musi pozostawać w szczególnej z Nim zażyłości i łączności. Dopiero wtedy może być wiarygodnym świadkiem Bożej łaskawości i podatnym narzędziem działania Stwórcy. W najstarszej fazie religii Izraela błogosławieństwa udzielali szczególnie odpowiedzialni wybrańcy pełniący rolę pełnomocników Boga: Mojżesz (Kpł 9,23, Pwt 33), Jozue (Jz 14,13; 22,6), Dawid (2 Sm 6,18, 19,40), Salomon (1 Krl 8,22—53) i Nehemiasz (Ne 9,5—37). Zarazem od najdawniejszych czasów było ono przywilejem kapłanów i często miało miejsce w kulcie (1 Sm 2,20; 2 Sm 6,18; 1 Krl 8,14.55; Ps 24,3—6). Błogosławieństwo ma wtedy przejrzyisty wymiar religijny, jest częścią modlitwy wypowiedzianej w miejscu świętym, podkreśla hojność Bożą i zmierza do pozyskania nowych dowodów Bożej przychylności.

Udzielaniu błogosławieństwa towarzyszyły gesty, przez które podkreślano ścisły kontakt między dobroczyńcą a obdarowanym¹⁷. Pełniły rolę wyeksponowania lub wyjaśniania wypowiedzianych słów, chociaż mogły mieć moc od nich niezależną. Jednym z najczęstszych i najbardziej wymownych gestów było wkładanie (Rdz 48,14) i wznoszenie rąk (Kpł 9,22). Obydwa gesty mają stary rodowód i były chętnie stosowane w liturgii. „Wkładanie rąk” na zgromadzoną w miejscu świętym wspólnotę było zadaniem kapłanów, którzy czynili to w imię Jahwe, Boga Izraela (Lb 6,22—27; Kpł 9,22—24; Pwt 10,8). Choć w późniejszym okresie błogosławieństwa udzielali również lewici (1 Krn 21,13), to zawsze pozostało ono szczególnym przywilejem kapłanów (por. Syr 50,14—21). Błogosławieństwo łączono również z uściskiem i pocałunkiem (Rdz 27,27; 32,1; 48,10.17), co miało zazwyczaj miejsce w atmosferze rodzinnej i podkreślało więź przez nie tworzoną.

3. Człowiek podmiotem błogosławieństwa

Zgodnie ze świadectwami ST Bóg błogosławi człowieka, lecz człowiek też błogosławi Boga¹⁸. Historycy religii utrzymują, że i ta koncepcja posiada odległe i prymitywne korzenie. U jej początków mogła znajdować się prakty-

¹⁵ K. Romaniuk, *Błogosławieństwo*, w: EK, II, 682.

¹⁶ J. Guillet, *Błogosławieństwo*, w: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań-Warszawa 1973, 81.

¹⁷ F. Horst, *Segen und Segenshandlungen in der Bibel*, EvTh 7(1947—48) 23—37.

¹⁸ F. Asensio, *Trayectoria historico-teológica de la „Benedición” bíblica de Yahveh en labios del hombre*, Greg 48(1967) 253—283.

ka wywierania wpływu na bóstwo za pośrednictwem słowa. Nie jest to wykluczone zwazywszy, że dla Semitów „słowo” (dābār) było nieomal rzeczywistością fizykalną, zdolną modelować i przekształcać faktyczny stan rzeczy i powodować skutki, jakie zawierało w swojej treści. Izraelici oczyścili tę ideę, rozumiejąc przez błogosławienie Bogu uznanie i wyznawanie Jego mocy, potęgi i chwały oraz okazywanie szczerzej wdzięczności i wiary w pomyślną przyszłość (Pwt 8,10; Sdz 5,2,9). Objawia to prawdziwą tożsamość człowieka, jego stosunek wobec Boga, a często może być wynikiem przemiany, skutkiem nawrócenia sięgającego najgłębszych pokładów sumienia. Bóg to pierwszy i najważniejszy adresat błogosławieństwa wypowiedzanego zarówno przez lud (Syr 50,22), jak i przez jednostki (2 Sm 22,47). Błogosławienie Bogu to spontaniczny przejaw wiary i podziwu, publiczne uwielbienie i wyznawanie Jego mocy (Wj 18,10; Rt 4,14). Szczególnie często pojawia się ono w Psalmach. Bóg zapewnia człowiekowi potęgę i siłę (Ps 68,36), dźwiga jego ciężary (68,20), wysłuchuje próśb (28,6), czyni cuda (72,18), upomina i daje prawidłowe rozeznanie (16,7), jak też ubogaca na wszelkie inne sposoby. Błogosławiając Boga człowiek daje upust zachwytowi. Ta postawa określa również stosunek całego Izraela wobec Stwórcy (1 Krn 16,36).

Poleganie na Bogu sprawia, że wierzący człowiek łączy z Nim wszystkie aspekty życia, a wobec innych niejako odtwarza żygodajną obecność Pana. Wdzięczność wobec Niego jest podzielna i natychmiast dochodzi do głosu w błogosławieństwach wobec współbraci, zwłaszcza z najbliższego otoczenia. Stąd częstotliwość błogosławieństw udzielanych w życiu rodzinnym (Rt 2,4; Syr 3,9). Ojcowie błogosławiają swoje dzieci, szczególnie w ważnych chwilach ich życia, jak zaślubiny (Rdz 24,60; Tb 7,13), narodziny dziecka (Rt 4,14), wyruszenie w podróż (Rdz 28,6; 32,1), obejmowanie ważnego urzędu (1 Krn 1,47). Wymowne są błogosławieństwa udzielane przez umierającego ojca (Rdz 27; 49). Przeszły one do życia codziennego stając się pozdrowieniami, wyrazem grzeczności, życzeniem pomyślności (Rdz 47,7; Rt 2,20). Wypowiadano je przy powitaniu (1 Sm 15,13) i pożegnaniu (2 Sm 19,40). W szczególnych przypadkach błogosławieństwom towarzyszyło wyszczególnienie okoliczności, wprowadzone partykułą „bo” lub „ponieważ”, oraz polecenie rozmówcy Bogu.

Wśród wielu znaczeń łączonych z błogosławieństwem osobne miejsce zajmuje wdzięczność wobec Boga i człowieka. Szczególną rolę spełnia formuła rozpoczynająca się od *bārūk*, czyli imiesłowu strony biernej czasownika *bārak*, odnoszona zarówno wobec Boga (*barūk attāh YHWH*), jak i wobec ludzi¹⁹. Wypowiadanie pod adresem Boga oznaczało postawę wdzięczności za wielkie dzieła zbawienia oraz uwolnienia z przemocy i ucisku. Często było pełnym zachwytem wołaniem wyrosłym z uwielbienia i zmierzającym do oddania chwały Bogu. Doniosłe wydarzenia zbawcze zapamiętywano, gromadzono i odtwarzano w kulcie, który z upływem czasu przybierał ustalone formy i wpływał na kształt życia Ludu Bożego. Rzeczownika *berākāh* (błogosławieństwo) i czasownika *berēk* (błogosławić) używano dla wystawiania Boga za czyny dokonane w przeszłości oraz za aktualną pomoc okazywaną jednostce i wspólnocie. Analogicznie do budowania wspólnoty z Bogiem błogosławieństwo podkreślało i tworzyło solidarność międzyludzką. Formułę „błogosławiony NN” kierowano pod adresem ludzi bliskich i zaskutych oraz przyjaciół, a nawet przypadkowych osób, które wyświadczyły życzliwość i pomoc w potrzebie lub zasługiwały na zaufanie. Błogosławieństwo stawało się wyrazem braterstwa. To dlatego słabszy mógł błogosławić znacniejszego i silniejszego od siebie (2 Sm 14,22, Hb 29,13; Ps 72,13—16; Syr 4,5).

¹⁹ W. Sibley Towner, „Blessed be YHWH” and „Blessed art Thou, YHWH”. *The Modulation of a Biblical Formula*, CBQ 30(1968) 386—399; J. Charbert, *art. cyt.*, 284—288.

4. Błogosławieństwa przedmiotów i rzeczy

Starotestamentowe błogosławieństwa regulowały stosunki między Bogiem i człowiekiem oraz między ludźmi. Znacznie rzadziej dotyczyły przedmiotów i rzeczy. Również i w tym przypadku dostrzegalna jest dwoistość: spotykamy nawiązania do błogosławieństw udzielanych przez Boga oraz wypowiedzianych przez ludzi.

Człowiek ST odznaczał się dużą wrażliwością na hojność Boga przejawiającą się w darach natury. Za największe uważał płodność i wodę, traktując je jako szczególnie wymowne znaki Bożej łaskawości (Rdz 49,25; Ez 34,26). Sadzawkę, zbiornik na wodę czy podziemny tunel wykonany w czasach króla Ezechiasza w celu zapewnienia dostaw wody dla Jerozolimy nazywano *berākāh* (2 Sm 2,13; 4,12; 1 Krl 22,38; 2 Krl 18,17; 20,20; Iz 7,3 itd.), co przywoływało ideę błogosławieństwa i pomyślności. Jednak wszystkie dary natury były odbierane jako owoc dzieła stworzenia i dowody Opatrności Boga. Jego błogosławieństwo zapewnia i podtrzymuje życie, rozciąga się na zwierzęta (Rdz 1,22; Pwt 7,13) i pola (Rdz 26,12; Pwt 26,15; 28,3—5.8), urzeczywistnia się w płodności i urodzajach. Wszystko udzielane jest ze względu na człowieka, „koronę stworzenia” (Ps 8). Płodność świata roślinnego i zwierzęcego zapewnia przetrwanie i rozwój ludziom, a więc jest przejawem życiodajnej troski Boga. Bóg błogosławi również pracę (Hb 1,10; 42,12), odpoczynek szabutowy (Rdz 2,3; Wj 20,11), dom sprawiedliwego (Jr 31,23; Prz 3,33) oraz jego dobra (Pwt 33,11; Ps 132,15), w tym żywność (Wj 23,25). Pomyślne żniwa, bogactwo pól i sadów to doskonała sposobność do dziękczynienia Bogu. Wyrażało się ono m.in. w ofiarach składanych z pierworodnych zwierząt oraz z pierwocin płodów ziemi. Oddawano je Bogu jako najlepsze części, potwierdzając Jego władzę nad światem i nadzieję na dalszą opiekę.

Wszeghogarniająca świadomość dobroci Boga ujawniającej się w dobrach świata sprawiła, że bardzo rzadko mamy w ST do czynienia z błogosławieństwem przedmiotów wypowiedzianym przez człowieka. Jedyny i bardzo starożytny przykład podaje 1 Sm 9,13. Spotkane przez Saula i jego sługę dziewczęta na pytanie o miejsce przebywania Widzącego odpowiedziały: „Gdy wejdziecie do miasta, spotkacie go tam, zanim wyjdzie ucztować na wyżynę. Lud nie je nic, dopóki on nie przybędzie. On bowiem błogosławi ofiarę, a wtedy dopiero jedzą zaproszeni”. Tekst nawiązuje do praktyki z końca XI w. przed Chr. i wszystko wskazuje na to, że odzwierciedla faktyczny stan rzeczy. Można przypuszczać, że błogosławienie darów ofiarnych weszło na dobre do życia Izraelitów i nie wspomniano o nim później, bo stanowiło oczywisty element obrzędów ofiarniczych. Trudno powiedzieć, jakie treści łączono z tym błogosławieństwem. Mogło być prośbą do Boga o łaskawość wobec tych, którzy uczestniczyli w posiłku ofiarnym. Lecz mogło również chodzić o uświęcenie ofiar, a więc o wyłączenie ich z użytku świeckiego i specjalne przeznaczenie do służby Bożej. Nie można też wykluczyć, że treścią błogosławieństwa było dziękczynienie za pokarm, a ta myśl została podjęta i rozwinięta w judaizmie i w NT. Żydzi włączyli błogosławieństwo pokarmów do codziennej modlitwy przed i po posiłku, co podjął Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy²⁰.

W porównaniu do rozwiniętej obrzędowości chrześcijańskiej liczba błogosławieństw przedmiotów i rzeczy jest w ST znikoma. Powody tej powściągliwości były związane z obawami przed przypisywaniem słowom i gestom treści magicznych, od których skutecznie uwolniły się starotestamentowe błogosławieństwa. Istniała świadomość niebezpieczeństwa nawrotu do przewy-

²⁰ J. P. Audelet, *Esquisse historique du genre littéraire de la „bénédiction” juive et de l’„Eucharistie” chrétienne*, RB 65(1958) 371—399.

ciężonych pokus i spłyceń wiary religijnej, której siedliskiem jest przede wszystkim wnętrze człowieka. Również chrześcijaństwo ustawicznie podkreśla wątki łaski i dziękczynienia obecne w zwyczajach błogosławieństwa jako niezbędną podstawę do skuteczności zewnętrznych obrzędów.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

II. BŁOGOSŁAWIEŃSTWA W JUDAIZMIE

Błogosławieństwo (*beracha*) to szczególna forma żydowskiej modlitwy, a raczej żydowskiej ekspresji religijnego stosunku do świata. Każde zaczyna się od formuły „Błogosławiony jesteś Ty, PANIE, królu Wszechświata...” „Błogosławiony” to tłumaczenie *Baruch*, które można też przełożyć jako „pochwalony”. Dokładnego tłumaczenia oczywiście nie ma. *Baruch* wyraża zarazem pochwałę i podziękowanie, a najbardziej wyraża łączność z Bogiem, Jego bliskość i wiarę w to, że On jest źródłem wszelkich błogosławieństw.

Struktura błogosławieństwa znakomicie uwidacznia żydowskie rozumienie Boga. Po pierwsze więc określenie „PAN” użyte jest zamiast niewymawialnego imienia Boga zapisywanego przy pomocy czterech liter JHWH naukowo określanych jako *Tetragramaton*. Jest to jakby imię własne Boga, inwokuje porządek osobowy. Wymawiając Imię, a raczej zastępnik, mówimy „Ty”. Nawiasem mówiąc, ten zastępnik oznacza właśnie „mój pan” i też nie powinien być wypowiedziany w innym kontekście niż przy okazji modlitwy. Mówiąc do Boga „Ty” mamy uświadomić sobie, iż Jego Obecność (*Szechina*) jest tu, przed nami. Bóg jest jednak niepojętą tajemnicą. Tekst formuły błogosławieństwa wskazuje natychmiast inne wymiary tej tajemnicy. Mówimy więc „Boże nasz”, a przez to umieszczamy się w porządku wspólnotowym („nasz”, a nie „mój”), bo to wszak cały lud Izraela jest związany z Bogiem szczególną więzią Przymierza. Ponadto słowo „Bóg” (*Elohim*) to określenie ogólne, w przeciwieństwie do Imienia. Według tradycji rabinicznej odnoszą się one do dwu różnych, a w pewnym sensie przeciwstawnych, atrybutów Boga: „Bóg” do sądenia, sprawiedliwości, zaś „PAN” do miłosierdzia. W dalszym ciągu błogosławieństwa po chwili pojawia się jeszcze jedno kluczowe określenie: „król” i to „król wszechświata”. Tłumaczenie *olam* jako „wszechświat” nie jest idealne, ale przynajmniej nie zamyka żadnej z hebrajskich warstw znaczeniowych: *olam* to świat w wymiarze przestrzennym, od krańca po kraniec, i czasowym, od początku do końca, a także jako wieczność. Mówiąc „król”, odnosimy się do Boga jako Stwórcy, który panuje nad całym stworzeniem. Przywołany jest więc porządek natury, przedmiotów.

To nie koniec treści odsłanianych przez formę błogosławieństwa. Najbardziej zdumiewającą cechą każdego błogosławieństwa jest jego niegramatyczność. Po przytoczonej powyżej formule wstępnej następuje świadome złamanie reguł gramatyki, bo dalsza część błogosławieństwa jest utrzymana w trzeciej osobie. Zaczynam mówiąc „Ty”, a kontynuuję np. „który uświęcił nas...”, albo „który uczynił cuda...” Porządek przedmiotowy obowiązuje więc w stosunku do Boga na równi z osobowym, a co najmniej tuż po nim. Bóg nie jest po prostu osobą. Obecność Boga przede mną? Ściśle mówiąc rabini nakazują, aby zachowywać się tak, jak gdyby *Szechina* była przed nami. Bóg jest tu, przede mną, ale zarazem gdzieś poza światem, jest najbliższy, ale i najodleglejszy. To wszystko da się wyczytać z samej struktury błogosławieństwa.

Istnieją trzy typy błogosławieństw: 1) przed jedzeniem i podobnego rodzaju przyjemnościami (*birchot ha-nehenin*), 2) przed wypełnieniem przykazań (*birchot ha-micwot*), 3) wyrażające chwałę Boga, wdzięczność wobec Niego, prośby (*birchot hodaah*).

1. Błogosławieństwa przed jedzeniem

Talmud (Ber. 35b) mówi:

Powiedziane jest, że „PANA jest ziemia i wszystko, co ją napełnia” (Psalm 24,1), skąd wynika, że święte jest wszystko, co należy do Boga. (...) Zabronione jest więc czerpanie jakiegokolwiek przyjemności na tym świecie bez uprzedniego podziękowania Wszechmocnemu poprzez wypowiedzenie błogosławieństwa. (...)

R. Levi dodaje:

Według psalmisty wszystko należy do Boga, ale jest naszym przywilejem, iż po poświęceniu poprzez błogosławieństwo możemy się tymi rzeczami cieszyć.

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do pożywienia i picia, a także pięknych zapachów i pięknych widoków. Wszystko to są dary Boże dla zaspokojenia naszych zmysłów. Również pozostałe zmysły są uwzględnione: istnieją na przykład błogosławieństwa z okazji usłyszenia dobrej nowiny lub włożenia nowego ubrania, a ponadto — z okazji usłyszenia złej wieści itd.

Reguły:

Wypowiadając błogosławieństwo, trzeba mieć świadomość, czego ono dotyczy. Należy zważać na znaczenie słów i nie można w tym czasie czynić czegoś innego.

Nie należy wypowiadać błogosławieństwa na próżno. W razie pomyłki, gdy Imię Boże zostało wymienione, należy dodać: „Błogosławiony niech będzie On i Imię Jego”.

Słyszając błogosławieństwo wypowiedziane przez kogoś innego, należy natychmiast po jego zakończeniu wypowiedzieć „Amen”.

Typy błogosławieństw przed jedzeniem i po jedzeniu:

- a) nad chlebem (a przedtem przy rytualnym obmyciu rąk),
- b) nad winem,
- c) nad słodyczami,
- d) nad owocami drzew,
- e) nad jarzynami,
- f) nad innym pożywieniem.

Po skończeniu jedzenia wypowiada się odpowiednie błogosławieństwo po jedzeniu. W wypadku a) dziękczynienie jest pełne, najdłuższe. Trzy jego składowe błogosławieństwa w skróconej formie są zawarte w dziękczynieniu po jedzeniu któregoś z siedmiu produktów ziemi Izraela. Są nimi (por. Deut. 8,8): pszenica i jęczmień (a domyślnie również żyto, owoies), winogrona, figi, granaty, oliwki i daktyle (z których bierze się wspomniany w Biblii „miód”).

Istnieją reguły dotyczące sytuacji wynikłej z przetwarzania lub kombinowania jadła.

Osobne błogosławieństwa są przy wachaniu wonnych drzew, pachnących owoców, niektórych innych przedmiotów.

Różne widoki wymagają różnych błogosławieństw. Jedno jest wypowiadane przy oglądaniu błyskawicy, spadającej gwiazdy, wielkich pustyń, gór czy wschodu słońca, inne przy tęczy, która przypomina o przymierzu. Inne, gdy widzi się ocean, a jeszcze inne, gdy widzi się kwitnące drzewa po raz pierwszy w danym roku. Mówi się wtedy: „..., który sprawił, że niczego nie brakuje na świecie, i stworzył piękne istoty i piękne drzewa, iżby człowiek mógł się nimi zachwycać”. Inne formuły są, gdy widzi się uczonego w Piśmie, a inne, gdy uczonego w innej dziedzinie, niekoniecznie Żyda. Osobne, gdy króla.

Wkładając nowe ubranie po raz pierwszy należy powiedzieć: „..., który odziewa nagich (*malbisz arumim*)”.

Słyszając grzmot, wypowiada się błogosławieństwo, a także słyszając dobrą nowinę („..., który jest dobry i czyni dobro”) i złe wieści, w szczególności o czyjejś śmierci („..., sędzia sprawiedliwy”). Należy więc chwalić tak za dobro, jak i za zło, w przekonaniu, że ostateczny sens wydarzeń jest dobry, bo pochodzi od PANA. Powiedziane jest wszakże, ażeby milczeć Boga „całą duszą” (Deut. 6,5); Talmud stwierdza: nawet, jeśli odbiera duszę.

2. Błogosławieństwa przed wypełnieniem przykazań

Błogosławieństwa przed wykonaniem poszczególnych przykazań rytualnych wyrażają wiarę w ich nadprzyrodzone źródło i poddanie się woli Boga, który oczekuje od Żydów spełniania szczególnych obowiązków. Każde takie błogosławieństwo zaczyna się od formuły (o wspomnianej już niekonsekwencji gramatycznej): „Błogosławiony jesteś, PANIE, Królu Wszechświata, który uświęcił nas swoimi przykazaniami i przykazał nam...” Tu następuje opis odpowiedniej czynności, np. „zapalać świece szabasowe” albo „spożywać macę” (w trakcie wieczerzy paschalnej), albo „unosić ręce”, co naprawdę oznacza rytualne obmycie rąk, czynność nakazaną przed każdym spożyciem chleba. Możliwości jest tu bardzo wiele — tyle, ile przykazań.

3. Błogosławieństwa wyrażające chwałę Boga

Błogosławieństwa wyrażające wdzięczność Niebieskiemu Ojcu, podziękowanie Stwórcy, prośby wobec Pana świata występują przede wszystkim w modlitwach i liturgii synagogalnej. Nie znaczy to, że mają one jakiś jednolicie podniosły, niebiański charakter. Przeciwwstawienie ciała i ducha było słabo zaznaczone w starożytnym judaizmie i ta akceptacja cielesności nie zniknęła także w późniejszym okresie. Pierwsza część modlitwy codziennej zawiera błogosławieństwa odnoszące się do najbardziej prozaicznych spraw, niezbędnych jednak przecież do życia. Tak więc mówi się o Bogu, że „uczynił człowieka z mądrością, tworząc w nim wiele otworów i wnęk. A jest jasne i wiadome przed tronem chwały Twojej, że gdyby choć jeden z nich był rozerwany lub zablokowany, nie byłoby możliwe przetrwanie i stanie przed Tobą...”

Błogosławieństwa są podstawową jednostką strukturalną w modlitewniku w liturgii synagogalnej. Ich długość waha się od kilku słów (np. „...”, który oswobadza uwięzionych”) do wielu stron. W modlitwie są dwa punkty centralne: recytacja *Szema Israel* oraz cicha modlitwa na stojąco, tzw. Osiemnastce. Jest to osiemnaście błogosławieństw, wyrażających kolejno pochwałę Boga, różne potrzeby i prośby, wreszcie wdzięczność. W gruncie rzeczy w tradycyjnym modlitewniku jest dziewiętnaście błogosławieństw (dziewiętnaste jest skierowane przeciw heretykom).

Inna centralna część modlitwy w synagodze to publiczna recytacja fragmentu Tory z pergaminowego zwoju zawierającego tekst Pięcioksięgu. Zarówno przed czytaniem, jak i po czytaniu osoba poproszona o podejście do Tory recytuje błogosławieństwa. Oba kończą się zdaniem „Błogosławiony jesteś Ty, PANIE, dawco Tory”.

Istnieje szczególne błogosławieństwo wypowiedziane przy okazji różnych świąt oraz pozyskania czegoś nowego, świeżego, jak na przykład nowego ubrania, nowego domu lub pierwszego owocu w sezonie; ogólniej mówiąc, jest to podziękowanie za to, że życie trwa i przynosi kolejne dowody łaskawości Boga. Brzmi to błogosławieństwo następująco: „Błogosławiony jesteś Ty, PANIE, Boże nasz, królu wszechświata, który utrzymał nas przy życiu i zachował nas, i umożliwił nam dożycie do tej chwili”.

Stanisław Krajewski, Warszawa
(teolog żydowski)

III. BŁOGOSŁAWIEŃSTWA W PRAKTYCE DUSZPASTERSKIEJ

Sakramentalia, do których należą błogosławieństwa, uświęcają różne okoliczności życia. Prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone. Niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga (KL 60—61).

Błogosławieństwa zwracają uwagę na zasadniczą, naturalną wartość rzeczy stworzonych, na ich zdolność do podnoszenia wartości życia ludzkiego przez umiejętne, rozsądne korzystanie, nawet kultywowanie tych dóbr. W ten sposób wzrasta chwała Boża, gdyż człowiek—twórca naśladuje Boga—Stwórcę.

Błogosławieństwa przypominają prawdę, że rzeczy stworzone są znakami wskazującymi Boga, że zawierają myśl Bożą, że można w nich znaleźć Boga. Kochającemu wszystko, co ma związek z ukochaną osobą, przypomina ją, łączy z nią. Człowiek religijny to człowiek zakochany w Bogu, który wszędzie zauważa Jego ślady.

Z drugiej strony człowiek jest stale zagrożony przez elementy stworzone przez Boga, bo są one w niejednym wypadku silniejsze od człowieka i zagrażają mu w jego istnieniu: woda i ogień, szkodliwe rośliny i zwierzęta (od dużych drapieżnych do niedostrzegalnych okiem bakterii), powietrze i góry mogą powodować chorobę i śmierć.

Niezaradność człowieka wobec przyrody i wypływającego z niej zagrożenia rodziły różne formy wzywania pomocy Bożej, błagania o ingerencję Bożą w twarde prawo przyrody. Stąd na przestrzeni wieków tak liczne sakramentalia, błogosławieństwa, procesje błagalne. Dziś miejsce ich często zajmują postęp techniczny, medyczny, społeczny, tzn. wyteżony wysiłek poznawania istoty, struktury, sposobu działania rzeczy stworzonych, co właściwie równa się lepszemu poznaniu Woli Bożej. Człowiek, będący dawniej jakby dzieckiem, dorasta, dojrzewa, staje się dorosłym współpracownikiem Boga. Taka jest Wola Boża. Usamodzielnienie podopiecznego jest celem wszelkiego wychowania, w tym i Bożego. Przejawia się w tym chwała Boża i zbawienie człowieka, co można poznać po owocach: rozwój nauki i techniki przyniósł rozwój życia, podwyższenie przeciętnego wieku człowieka, ukazał wielkość człowieka, który czyni sobie coraz bardziej poddaną ziemię i kosmos — zgodnie z nakazem Boga.

Nie znaczy to, że błogosławieństwa stały się zbyteczne, jak uważało Oświecenie, ale raczej, że muszą one coraz bardziej zachęcać człowieka do wdzięczności za powierzone mu bogactwa Boże, do gospodarowania nimi zgodnie z upomnieniem św. Pawła: „Czyńcie wszystko na chwałę Bożą” (1 Kor 10,31).

Ponadto należy pamiętać, że zagrożenie człowieka przez rzeczy stworzone nadal trwa, gdyż rzeczy te zdradzają tendencję opanowania, podboju człowieka, tak że cenne wartości doczesne i osiągnięcia umysłu ludzkiego mogą stać się panem nad człowiekiem, a nawet wrogiem zagrażającym jego egzystencji (osiągnięcia techniki, siła jądrowa, nawet zwyczajny pokarm i napój). Dlatego błogosławieństwa powinny stale przypominać: bądź panem, nie niewolnikiem! Jedzenie i picie i wszystkie inne dobra są dla człowieka, nie odwrotnie. Taki sens mają elementy egzorcyzmowe, występujące w niektórych modlitwach przy udzielaniu błogosławieństw, pragną one ostrzec człowieka przed niebezpieczeństwem grożącym mu ze strony stworzenia, przed możliwością utraty wolności.

1. Błogosławieństwa związane z działalnością duszpasterską

Sobór żąda w KL 79, aby błogosławieństwa odnowić biorąc pod uwagę umożliwienie uczestnictwa świadomego i czynnego wiernych oraz współczesne warunki życia; pozwala też tworzyć błogosławieństwa nowe, a redukując liczbę tzw. zarezerwowanych daje możliwość sprawowania ich także przez przygotowane osoby świeckie.

Zdaniem Piotra Gy OP, referującego problem odnowy błogosławieństw podczas II plenarnej sesji Kongregacji Kultu Bożego, chrześcijańskie błogosławieństwa mają głęboki i bogaty sens w świetle teologii biblijnej i pism Ojców. Błogosławia ludziom i błogosławia dla nich rzeczy lub wyrażają prośbę za ludzi i ich potrzeby, ale również — a nawet przede wszystkim — są dzięk-

czynnym wysławianiem Boga. Przykład w mszalnym przygotowaniu darów: „Błogosławiony jesteś, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy...” Błogosławieństwa wyrażają i głoszą przekonanie, że stworzenia są dobre i Stwórca czuwa nad nimi, a człowiek stworzony na obraz Boży w różnych okolicznościach życia musi uznać, że wszystkie stworzenia wyszły z ręki Boga.

Udzielanie błogosławieństw jest wprawdzie wyrazem urzędu hierarchicznego w Kościele, ale dla zapobieżenia współczesnej laicyzacji wydaje się niezbędne, aby rozszerzyć także na świeckich możliwość sprawowania tych błogosławieństw, które dotyczą życia rodzinnego i spraw codziennych, aby czynić je bardziej chrześcijańskimi. Nie chodzi tu o pomniejszenie posługi kapłana wobec rodzin, parafii (np. nawiedzanie domów) ani o odbieranie kapłanom czy diakonom błogosławieństw mających na celu przeznaczanie rzeczy do kultu Bożego (w ścisłym sensie: poświęceń). Niezbędne wydaje się też — według uznania konferencji biskupów — większe zróżnicowanie błogosławieństw zależnie od kraju i regionu.

Nie wiadomo dokładnie, które z nich są w użyciu parafii w Polsce. Można się tylko domyślać na podstawie wyrwykowych obserwacji, że jedne zanikają lub już zanikły, inne są przez duszpasterzy podtrzymywane sztućcznie, bo przy obojętności niemal całej parafii. Jedne należą do popularnych i jakoś uznawanych za wytłumaczalne same przez się, pytanie zaś o treść innych budzi zakłopotanie, jeszcze inne obrosły przesądami lub nawet same z nich wyrosły. Obecnie jednak należy zwrócić uwagę w pierwszym rzędzie na te błogosławieństwa, które wiążą ludzką pracę z Bogiem lub pogłębiają chrześcijański charakter życia domowego. Nadto pewne zwyczaje już istniejące lub niedawno spopularyzowane należałoby związać z rytmem liturgicznym błogosławieństwa, którego formuła — w języku polskim — mogłaby strzec właściwego sensu tego zwyczaju przed wypaczeniem.

Jest jeszcze jeden poważny problem. Popularnie mówi się o „poświęceniach” i przekonanie wiąże fakt owego poświęcenia z pokropieniem wodą święconą. Było to zrozumiałe, dopóki błogosławieństwo odmawiał kapłan po cichu i w języku niezrozumiałym dla wiernych. Trzeba tu po pierwsze przesuwać świadomość ku rozróżnieniu „poświęcenia”, tj. przeznaczania wyłącznie do kultu Bożego (np. świec, ornatu, modlitewnika, różańca), od „błogosławieństwa” rzeczy na użytek człowieka (np. chleba, ziarna, narzędzi, lekarstw). Po drugie sens pokropienia na pewno pierwotnie egzorcyzmujący, a więc oczyszczający z mocy działania złego ducha, tak podkreślany w dotychczasowych formułach wielu błogosławieństw, musi — w świetle teologii afirmacji rzeczywistości ziemskich jako stworzonych przez Boga — doznać wyciszenia na korzyść interpretacji pokropienia w sensie „rosy łaski”, szczególnej przychylności Boga wobec tego, kto będzie się daną rzeczą posługiwał. Przy tym należy kłaść nacisk na skuteczność tych łask zależną od dyspozycji wewnętrznej, tj. stanu jedności z Bogiem.

2. Celebracja błogosławieństw

W ciągu wieków następowało rozszerzenie się liczby błogosławieństw, które osiągnęło swój szczyt w wiekach średnich. Niektóre z nich połączone były z pewnymi trudnościami dla wiernych. Adolf Franz określił je jako *benedictiones ad ponderandum hominem*. Uświadomiamy sobie również, że średniowieczny rozwój ilości błogosławieństw był także wynikiem arystokratycznego stylu liturgii rzymskiej. Był swoistego rodzaju wybuchem tendencji oddolnej. *Rytuał rzymski* zawiera 177 błogosławieństw oraz formułę *ad omnia*. W oparciu o KL trzeba powiedzieć, że nie można stawiać górnej granicy dla błogosławieństw. Przez sakramentalia bowiem „prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uswięcone przez łaskę wpływającą z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa... W ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uswięcenia człowieka i uwielbienia Boga” (KL 61).

Konstytucja o świętej liturgii podkreśla jednak, że odnowa błogosławieństw winna dokonywać się „z uwzględnieniem potrzeb współczesnych” (KL 79). Zasada ta pozwala na włączenie nowych błogosławieństw. Relator komisji o błogosławieństwach M. Gy podkreśla, iż drugim elementem odnowy winno być uwzględnienie tradycji. Podkreślenia te są ogromnej wagi. Uwzględnienie potrzeb współczesnych każe liczyć się z faktem różnorodności terytorialnej.

Innym problemem jest udział wiernych w celebracji. *Konstytucja liturgiczna* podkreśla, że zasadą kierującą strukturą błogosławieństw winno być świadome, czynne i łatwe do realizacji uczestnictwo wiernych. W kontekście tego zalecenia preferuje się celebrację wspólnotową przed indywidualną, chociaż i tej ostatniej nie wyklucza się. Celebracja wspólnotowa daje lepszą okazję do budzenia wiary. W konkretnej strukturze rytów proponuje się jako elementy stałe:

- Słowo Boże (w błogosławieństwach indywidualnych *ad libitum*)
- homilia lub przynajmniej komentarz wprowadzający
- gest, znak
- śpiew ludu, aklamacje, responsoria.

Wzory niemieckie zawierają także Modlitwę Powszechną. Liturgia zaś słowa rozbudowana jest na wzór mszałnej liturgii słowa. Propozycje niemieckie zawierają także pozdrowienie, wprowadzenie i rozesłanie. Są to pełnego rodzaju nabożeństwa.

Duszpasterz wystrzega się dwóch skrajnych stanowisk wobec błogosławieństw: racjonalistycznej niechęci, pozbawiającej wiernych licznych elementów wzbogacających ich życie religijne i uświęcających „każdą prawie okoliczność życia” (KL 61), a z drugiej strony naiwnego szafowania nimi, jakby działały *ex opere operato*.

Dlatego należy umożliwić wiernym świadomy, czynny, łatwy do zrealizowania udział (KL 79), używać zasadniczo języka narodowego, rozszerzać w miarę potrzeby zakres błogosławieństw, aby we wszystkim „Bóg był wielbiony”, by każda wartość ludzkiego życia stała się wyrazem czci oddawanej Bogu, by nie powstawały dziedziny uważane (nawet przez wierzących) za czysto „świeckie”, „laickie”, nie mające żadnego związku z Bogiem. Stąd postulat *Konstytucji o świętej liturgii*: „Zastrzeżone błogosławieństwa powinny być bardzo nieliczne i to tylko na rzecz biskupów lub ordynariuszów; należy przewidzieć możliwość udzielania niektórych sakramentaliów przez odpowiednich ludzi świeckich” (KL 79).

Duszpasterz pielęgnuje stare i zawsze aktualne błogosławieństwa, jak np. święcenie gromnic, popiołu, wody; pogłębia ich zrozumienie przez wstępne słowo przed udzieleniem błogosławieństw, wyjaśniając ich historię, teologię i religijne znaczenie; udostępnia je pracującym udzielając ich nie tylko w oznaczonym dniu i godzinie, gdy wierni najliczniej uczestniczą w nabożeństwach, ale również w następną niedzielę, o ile to zgodne z przepisami liturgicznymi.

W parafiach można — lokalnie lub powszechnie — spotkać następujące błogosławieństwa:

wieńca adwentowego — w sobotę przed pierwszą niedzielą adwentu lub w samą niedzielę,

owsa — 26 XII św. Szczepana

wina — 27 XII św. Jana ap.

dzieci — 28 XII Młodzianków,

złota, kadzidła, mirry (lekarstw) i kredy — 6 I,

gromnic — 2 II Ofiarowanie Pańskie; 26 VI św. Jana i Pawła męcz.

świec i wiernych — 3 II św. Błażeja, patrona od chorób gardła,

chleba i wody — 5 II św. Agaty, patronki od pożarów,

popiołu — Popielec,

pokarmów — Wielka Sobota,

pól — w tzw. Dni Krzyżowe, 10 V św. Izydora; 25 V św. Urbana,

wianków, pól, bydła, zabudowań — w dawną oktawę Bożego Ciała,
 lilii — 13 VI św. Antoniego,
 jagód, czereśni — 2 VII, dawny termin Nawiedzenia NMP, M. B. „Jagodnej”,
 pojazdów — 25 VII św. Krzysztofa; także w inne dni,
 jabłek — 6 VIII Przemienienie Pańskie,
 pszczoł — 7 VIII św. Kajetana,
 ziół — 15 VIII Wniebowzięcie NMP, M. B. „Zielnej”,
 bydła — 16 VIII św. Rocha,
 nasion — 8 IX Matki Boskiej Siewnej.

W różnych terminach:

dewocjonalistów (np. z okazji odpustu), dzieci (na rozpoczęcie roku szkolnego, i w pierwszą rocznicę urodzin dziecka), chorych (z okazji odwiedzin, dnia chorych).

Duszpasterz chcąc pogłębiać zrozumienie tych i innych błogosławieństw objaśnia ich sens. Oto kilka przykładów:

Błogosławieństwo św. Błażeja

Dzisiaj czcimy św. Błażeja, biskupa. Sebasty, który umarł jako męczennik ok. 316 r. Późniejsza tradycja opowiada, że uzdrowił dziecko bliskie uduszenia z powodu ości w gardle. Dlatego czczono św. Błażeja jako patrona chorób gardła: w jego święto święci się świece i udziela błogosławieństwa słowami: „Za wstawiennictwem św. Błażeja, biskupa i męczennika, niech Bóg cię wybawi od choroby gardła i wszelkiego innego zła. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.”

Modlimy się dzisiaj do Boga, źródła życia, o zdrowie, zwłaszcza gardła, głosu, o dobre korzystanie z tego daru Bożego, byśmy go zawsze używali na chwałę Bożą i pożytek ludzi. Słowo bowiem podtrzymuje na duchu, słowo rani a nawet zabija. Bądźmy apostołami dobrego słowa.

Święcenie ziół (15 VIII)

Obchodzimy stare święto maryjne, święto powrotu Maryi do Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Najstarsze ślady obchodu święta wskazują na Wschód. W cesarstwie bizantyjskim należało ono już w VI w. do świąt nakazanych. Ponieważ przypada w lecie, łączono je z dożynkami, podziękowaniem za zbiory. Stąd w Polsce nazwa „Matki Boskiej Zielnej”.

Kwiaty i zioła zastępują dzisiaj plony ziemi, za które zanosimy wdzięczne modlitwy. Za owoce ziemi dziękujemy Bogu, Stwórcy nieba i ziemi, i ludziom, którzy pracują, by był chleb. Wdzięczność swą wyrażamy przez pamięć o zasadzie „módl się i pracuj”, przez korzystanie z użyczonych nam dóbr na chwałę Bożą i pożytek ludzi, przez pomoc udzielaną starym, chorym, biednym.

Pragniemy dzisiaj podziękować Bogu za najpiękniejszy owoc tej ziemi, za Najświętszą Maryję Pannę, przez oddawanie Jej czci, a przede wszystkim przez naśladowanie Jej życia w łączności z Chrystusem.

bp Gerard Bernacki, Katowice